

pierwszego rozbioru w wolnej i niepodległej Polsce. Bo jak to inaczej nazwać, jak to inaczej zrozumieć.

Wogóle sprawa nasza przed forum polityki europejskiej stała zawsze w bardzo czarnych barwach. Obawa rywalizacji handlowej, a równocześnie konieczność współdziałania i liczenia się z opinią

Górny ententa chce oddać Niemcom, chce, bo że nie odda, o tem my zadecydujemy.

Dotychczas ludzono nas, że to się wszystko jakoś załatwi, że będziemy nawet zadowoleni. Co dnia otrzymywaliśmy wiadomości, że sprawa nasza dobrze st. i. I w dobrej wierze chwytałyśmy każdą uspa-

nia pokoju i największego o ile możliwości osłabienia państw europejskich, celem intensywnego poprowadzenia swoich egoistycznych roszczeń handlowych. Dotychczas Clemenceau opierał mu się skutecznie, ale obecnie pod wpływem wielkich strajków, jakie wybuchły w Paryżu, oraz niezadowolenia ludności



Wymarsz 2 go baonu 28 pułku piechoty na front.

Nasze wojsko:

Trzeci Maja w Kowie. Prezentowanie broni podczas Mszy św.

Polski była i jest naprawdę, dzisiaj, gdy my zasta wiemy Europę przed niszczącym elementem bolszewickim, wytycznia planów naszych aliantów. I zawsze śpiewa się wzniosłe hymny na cześć przyjacieli zachodu ku nam, zawsze wykreśla się rozległe plany braterstwa, a równocześnie prowadzi krecią i hańbiącą dla zwycięzców robotę. Pamiętamy o tem, że Anglię dziś Niemcy uważają za swego zbawcę i serdecznego przyjaciela. Naprawdę myśląc o tem wprost wierzyć się nie chce, że Anglia i Niemcy, których interesy stały się przeciwieństwem wojny światowej, dziś współpracują nad wytworzeniem jednolitej platformy zgody i pojednania. Cóż robić? Anglia nie zna granic w swoich aneksyjnych interesach, a jaskrawo o tem mówi fakt, że miała nawet wielką ochotę zagarnąć zagłębie boryslawskie naturalnie w imię sprawiedliwości, nie pozwalającej nam naszej ziemi oddać

Dziś stajemy wobec faktu zasadniczego, że Śląsk

kajającą opinią, aby przecież w jakikolwiek sposób odpowiedzieć sobie choćby w przybliżonym zakresie na to nasze najżywniejsze pytanie. Z czasem z premedycją znajomością psychologii opinia w tej kwestyi się wahała, coraz bardziej różniczkowała już nawet do ulotnych zdań w mniejszych pismach. Wysuwano tu zawsze Francję jako rzecznika naszych interesów na Radzie czterech. I słusznie — bo Francja tyle pracy i tyle dobrej woli dołożyła, aby Polsce dać to, co jej do odpowiedniej egzystencji jest potrzebne, że tu żadnych przypuszczeń i wniosków wysuwać nie możemy, a wszelkie niemiłe zdania w tym kierunku będą zawsze zwyczajną insynuacją. Przekonał się jednak szybko, że Francja w polityce zachodu odgrywa rolę pionka, choć wysuwającego na każdym kroku swoje szlachetne idee sprawiedliwości, ale tylko rolę pionka. bo we wszystkim decyduje jedynie wola Lloyd'a George'a, zaś premier angielski pragnie najszybszego podpisa

i rosnącej wciąż drożyzny, pozycja jego stała się bardzo słabą.

Tymczasem premier angielski korzystając ze sposobności kuł żelazo. Na posiedzeniu „czterech” z dnia 5. czerwca miał wygłosić mowę przeciw Polsce zarzucając jej „niepewne i nieprzejrzyste” stanowisko podczas wojny, której ostatecznym wynikiem był nasz pierwszy rozbiór. Były to tylko wieści, które w migawkowych zdjęciach kolportowano od jednego do drugiego stolika redakcyjnego. Ale zawsze i plotka ma swoją podstawę realną, a wszelkie pesymistyczne konkluzje doszły do pełnego rozwoju faktu. Dziś, kiedy Niemcom przedłożono granice ustępstw koalicyjnych przekonaliśmy się, że naszym kosztem okupuje się spokój europejski, co nasuwa pewne reminiscencje z przeszłości, którą dziś wprawdzie bardzo daleko odsuwamy, a e która w myśl tych pewników historycznych, że człowiek i jego rola ciągle odżywają, powołano bru-



Nasze wojsko: 1) Kowalski 28 pułk piechoty przed wymarszem na front. 2) W okopach. 3) Rozbity młyn w Wólce za Kowiem. 4) Wylądowanie baonu w Hołobach.